

Sygn. akt VI ACa 371/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)

Sędzia SA – Mariusz Łodko

Sędzia SO (del.) – Tomasz Pałdyna

Protokolant: – Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

*przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W.*

o rentę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt XXV C 1393/12

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części obejmującej rozstrzygnięcie o odsetkach i umarza postępowanie w sprawie w tej części;*
- 2. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. W. dodatkowo kwotę 370 (trzysta siedemdziesiąt) zł tytułem renty wyrównawczej, począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca z góry;*
- 3. oddala apelacje stron w pozostałej części;*
- 4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 371/16

UZASADNIENIE

A. W. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 44.227 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 1999 r. do dnia zapłaty, renty uzupełniającej w kwocie 2.700,96 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 5. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 lutego 2009 r. odnośnie kwoty 1.397 zł miesięcznie oraz od dnia 1 listopada 2010 r. odnośnie kwoty 1.033,96 zł miesięcznie. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kwoty 95.242,12 zł tytułem skapitalizowanej renty

wyrównawczej z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2010 r. od kwoty 35.270 zł i od 23 listopada 2010 r. od kwoty 59.972,12 zł, a także renty w wysokości 150 zł miesięcznie na zwiększone potrzeby, płatnej z góry do dnia 5. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki płatności którejkolwiek z rat począwszy od 1 czerwca 2010 r., zasądzenie kwoty 5.400 zł skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby z ustawowymi odsetkami od 7 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jak może wystąpić u powoda w przyszłości jako następstwo skutków wypadku komunikacyjnego w dniu 22 kwietnia 1999 r. oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powoda: kwotę 44.227 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 1999 r. do dnia zapłaty; kwotę 2.700,96 zł miesięcznej renty wyrównawczej płatnej do dnia 5. każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość; kwotę 1.397 zł renty miesięcznej, płatnej do 5. dnia każdego miesiąca płatnej od dnia 1 lutego 2009 r. do 31 października 2010 r.; kwotę 95.242,12 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 35.270 zł od dnia 17 lutego 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 59.972,12 zł od dnia 22 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej od dnia 1 listopada 2007 r. do 31 października 2010 r. Nadto, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części i obciążył pozwanego kosztami procesu.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 19 sierpnia 2011 r. w punkcie trzecim w części w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 1.397 zł miesięcznie za okres od 1 lutego 2009 r. do 31 października 2010 r. oraz w punkcie czwartym w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego w ten sposób, że ustalił, iż pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 22 kwietnia 1999 r., jakie mogą nastąpić u A. W. w przyszłości. Jednocześnie, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w części dotyczącej renty wyrównawczej w kwocie 2.700,96 zł miesięcznie płatnej począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość oraz rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punktach piątym i szóstym wyroku i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien poczynić ustalenia co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia poprzez uzupełnienie materiału dowodowego w zakresie hipotetycznych zarobków, jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi oraz podkreślił, iż ustalenia wymaga wysokość wynagrodzenia, jakie powód jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 17 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 227 zł tytułem renty wyrównawczej począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość płatnej do 10. dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy ustaleniu, iż powód wygrał sprawę w 70 %.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 kwietnia 1999 r. powód uczestniczył w wypadku drogowym w M., spowodowanym przez kierującego samochodem osobowym W. G. i wyłącznie przez niego zawnionym. Powód nie przyczynił się do wypadku. Sprawca wypadku posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A.

W szpitalu powód przebywał od dnia wypadku do 2 czerwca 1999 r. Przy wypisaniu ze szpitala powodowi zakazano obciążania kończyny dolnej prawej i nakazano chodzenie przy pomocy dwóch kul łokciowych. Następnie powód został poddany leczeniu rehabilitacyjnemu. Po wypadku przez około 4 miesiące powód wymagał pomocy i opieki innej osoby. Opiekę nad powodem sprawowała żona. Ostatecznie leczenie i rehabilitacja u powoda zakończyły się założeniem w dniu 15 lutego 2010 r. sztucznego stawu. Mimo tych zabiegów u powoda występowało znaczne ograniczenie ruchów

w prawym stawie biodrowym, zaniki mięśniowe kończyny dolnej prawej oraz znaczne osłabienie siły mięśniowej całej kończyny.

Powód ma 50 lat, posiada wykształcenie zawodowe – (...). Ukończył również kurs (...). Posiada prawo jazdy kategorii B, C i E. Przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie pokrycia dachów. Uzyskiwał dochód w granicach 1.500 zł netto miesięcznie w okresie wiosenno-letnim. Powód prowadził działalność gospodarczą, opartą o zasady podatku ryczałtowego w wysokości 6% uzyskiwanego przychodu. Powoda nie obowiązywały zatem zasady rejestracji kosztów prowadzonej działalności.

Przed rozpoczęciem działalności gospodarczej powód pracował jako (...), prowadząc samochód ciężarowy, a wcześniej jako – (...). W wyniku uzyskania mieszkania służbowego pracował także jako (...), czy (...), jednakże ze względu na liczne zwolnienia lekarskie został przeniesiony na stanowisko (...) obsługującego (...). Powód prowadził też (...), ukończył kurs (...), ma podstawową znajomość obsługi komputera. Powód posiada sześcioro dzieci z czego najmłodsze ma rok i dwa miesiące. Obecnie porusza się samochodem z automatyczną skrzynią biegów .

Powód został uznany przez ZUS za częściowo niezdolnego do pracy i z tego tytułu do 31 października 2012 r. pobierał rentę w wysokości 439,43 zł netto. Następnie Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 26 października 2012 r. został uznany za trwale częściowo niezdolnego z prawem do renty w wysokości 613,38 zł netto.

Od 16 stycznia 2009 r. powód jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy w G.. Urząd Pracy w G. posiadał oferty pracy w ciągu 8 lat na stanowiska malarza, tynkarza, tokarza, jednakże powód nie mógł wykonywać tego rodzaju prac. Strona pozwana wypłaca powodowi od dnia 1 stycznia 2004 r. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 270 zł miesięcznie (okoliczność niesporna).

Obrażenia, które odniósł powód w wypadku pozostawiły trwale upośledzenie jego sprawności. Powód okresowo potrzebuje konsultacji medycznych, jednak nie korzysta już z rehabilitacji. W okresie 18 – 24 grudnia 2012 r. powód przebywał w Oddziale (...) Sp. z o.o. w Ż. z powodu nacieku zapalnego podudzia i stopy lewej o niestalonej etiologii. Powyższa zmiana nastąpiła po stosowaniu leczenia antybiotykiem oraz heparyną drobnocząsteczkową. W okresie od 23 sierpnia 2013 r. do 2 września 2013 r. powód przebywał z kolei w Oddziale (...) tego samego szpitala z powodu zapalenia tkanki podskórnej podudzia prawego oraz uogólnienia procesu zapalnego. Rozpoznano u powoda zakrzepowe zapalenie żył. Zdiagnozowano u powoda również nawrotowe zapalenie tkanek miękkich kończyny dolnej prawej.

Rokowania zdrowotne powoda w chwili obecnej są dobre. Od wypadku powód nie podjął żadnej pracy, uczestniczył natomiast w licznych kursach oraz szkoleniach organizowanych przez Urząd Pracy. Aktualnie powód nie ma przeciwwskazań do wykonywania czynności, które wykonywał z ograniczeniem. Zbędnym jest przekwalifikowywanie powoda do wykonywania prac innych niż do których posiada kwalifikacje.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.).

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy ma zrekompensować szkodę w postaci utraty lub zmniejszenia dochodów w efekcie pozbawienia poszkodowanego możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ponieważ renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu naprawienie szkody wyrażającej się w nieosiągnięciu zarobków, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, zadaniem Sądu I instancji, była ocena wysokości utraconych zarobków. Przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej za punkt wyjścia należy przyjmować zarobek, który zważywszy na rodzaj wykonywanej wcześniej działalności powód mógłby uzyskiwać z pracy, jeżeli zachowałby zdolność do pracy, a następnie porównać go z dochodami aktualnie uzyskiwanymi przez powoda bądź dochodami, które mógłby uzyskiwać powód przy

ograniczonej zdolności do pracy z uwzględnieniem renty uzyskiwanej z ubezpieczenia społecznego i wypłacanej już przez zobowiązanego do naprawienia szkody. Ustalając zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, sąd musi uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że poszkodowany ponosi szkodę również wówczas, gdy z powodu uszczerbku na zdrowiu musi czasowo wykonywać lżejszą, niż wynagradzaną pracę. Osoba zobowiązana do naprawienia szkody powinna wyrównać różnicę pomiędzy zarobkami pobieranymi przez poszkodowanego za pracę wykonywaną poprzednio a wynagrodzeniem otrzymywanym za pracę lżejszą. Jednak nie można wymagać od poszkodowanego, aby podejmował jakąkolwiek pracę, w szczególności odbiegającą radykalnie od jego wykształcenia i przygotowania zawodowego, ma on prawo podjąć taką pracę, którą uważa za najbardziej dla siebie korzystną. Należy uwzględnić fakt, że w obecnej sytuacji wysokiego bezrobocia znalezienie pracy przez osobę ze znacznie zmniejszoną zdolnością do pracy i możliwością jej podjęcia jest niezwykle trudne.

Z natury rzeczy ustalenie wysokości zarobków, których poszkodowany faktycznie nie osiąga wymaga odwołania się do określonych założeń i podjęcia próby ustalenia hipotetycznego przebiegu zdarzeń. Jest zatem możliwe jedynie w pewnym przybliżeniu.

Sąd I instancji po dokonanej weryfikacji oraz uzyskaniu opinii uzupełniających uznał, iż żądana przez powoda renta wyrównawcza w wysokości 2.700,96 zł od dnia 1 listopada 2010 r. nie znajduje uzasadnienia co do zasady i wysokości w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy, wydając wcześniejsze orzeczenie, oparł się na opinii biegłego lekarza ortopedy oraz biegłego z zakresu finansów i księgowości, z których wynikało, iż powód nie może pracować w wyuczonym zawodzie ani wykonywać żadnej pracy fizycznej. Powód w dacie wypadku był młodym człowiekiem miał 34 lata, był zdrowy i całkowicie sprawny fizycznie. Miał dwoje małych dzieci, pracował na utrzymanie rodziny, prowadził własną firmę (...) i zamierzał rozwijać swoją działalność, zatrudniać inne osoby, miał dużo zleceń. Wypadek i doznane w nim obrażenia zminimalizowały znacznie aktywność powoda na rynku pracy. Powód przeszedł długotrwałą rehabilitację, odczuwał dolegliwości bólowe, miał obniżone poczucie wartości.

Sąd Okręgowy wskazał, iż, co do zasady, stan zdrowia powoda umożliwiał oraz umożliwił podjęcie stosownego zatrudnienia. Może on wykonywać dla przykładu pracę w charakterze: operatora urządzenia produkującego, monter elementó niskogabarytowych, kontrolera jakości, wydawcy narzędzi, sprzedawcy, portiera itp. Ponadto powód może w dalszym ciągu prowadzić samochód, odbył liczne rehabilitacje, które najczęściej prowadzą do całkowitego uzdrowienia dolegliwości powoda. Powód jest zdolny do wykonywania lekkich prac fizycznych odpowiednich dla posiadanych kwalifikacji, w szczególności pozwalających na przebywanie w pozycji siedzącej, okresową pionizację oraz przemieszczanie się. Przebyty zabieg endoprotezoplastyki stawu biodrowego nie dyskwalifikuje powoda od pracy, lecz nakazuje podjęcie wobec pracownika zaleceń profilaktycznych pozwalających na dopasowanie stanowiska pracy do ograniczeń związanych z chorobą i przebytym leczeniem. Dlatego też dla powoda ze względów profilaktycznych przeciwwskazana była i jest nadal ciężka praca fizyczna, w długotrwałe wymuszonej pozycji ciała oraz wymagająca pełnej sprawności psychofizycznej.

Sąd I instancji wziął także pod uwagę fakt, iż powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy. Jednak obecny stan powoda umożliwi mu wykorzystanie swoich możliwości zarobkowych chociażby w częściowym zakresie.

Według Sądu Okręgowego, sytuacja na rynku praca jest dla powoda utrudniona, ze względu na brak podejmowania zatrudnienia przez wiele lat. Ponadto powód poprzez swoje wykształcenie oraz brak wieloletniego doświadczenia wynikającego z przyczyn zdrowotnych może mieć kłopoty ze znalezieniem pełnowymiarowej pracy. Powód poza rejestracją w Urzędzie Pracy nie podejmował jednak innych prób znalezienia zatrudnienia. Powód pomimo ukończonych kursów doszkalających w zakresie (...) czy (...) nie wykorzystał powyższych umiejętności w celu poszerzenia zakresu poszukiwanego zatrudnienia. Powód nie wykorzystał przy tym posiadanych kwalifikacji do np. przeglądania ofert pracy w Internecie, czy też sporządzenia stosownego CV, twierdząc, iż nie jest to dla niego adekwatna forma pozyskiwania zatrudnienia.

Okoliczność, że powód mieszka w małej miejscowości, w której są trudności ze znalezieniem pracy nie zwalnia powoda od wykorzystania zachowanej zdolności do pracy. Również prowadząc działalność gospodarczą na własny rachunek powód podejmował prace poza swym miejscem zamieszkania. Ponadto trudności w znalezieniu pracy nie są normalnym następstwem wypadku komunikacyjnego i renta przewidziana w art. 444 § 2 k.c. nie może wyrównywać utraty zarobków spowodowanej sytuacją na rynku pracy.

Sąd I instancji przyjął, iż dochód, który może osiągnąć powód przy wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych w obecnym stanie zdrowia wynosi 800 zł miesięcznie. Przy ustalaniu tej kwoty Sąd Okręgowy wziął pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną. W niniejszej sprawie zachodzi bowiem sytuacja utraty przez powoda, znajdującego się już w dojrzałym wieku, zdolności wykonywania wyuczonej pracy fizycznej z równoczesnym znacznym ograniczeniem rodzajów wysiłków, przy których nie zachodzą przeciwwskazania lekarskie.

Wysokość zarobków powoda, według jego wyjaśnień, kształtowała się przez wypadkiem w granicach 1.670 zł miesięcznie w okresie korzystnym dla prac budowlanych, tj. od lipca do listopada. Działalność powoda była przez niego prowadzona w 1999 r. Ta okoliczność w odniesieniu do obliczania renty wyrównawczej za okres od listopada 2010 r. dała podstawę do oceny hipotetycznych dochodów powoda pod kątem ich wzrostu w oparciu o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Sąd I instancji przyjął, iż dochody te, biorąc pod uwagę dwunastomiesięczny okres rozliczeniowy, kształtowałyby się w kwocie 1.500 zł netto miesięcznie.

Sąd Okręgowy uznał, iż wysokość renty, przy uwzględnieniu hipotetycznych zarobków powoda na stałym poziomie i wysokości renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, winna wynosić kwotę 227 zł miesięcznie. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy zarobkami powoda przed wypadkiem, wysokością renty ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz zarobków, które powód mógłby uzyskiwać przy wykorzystaniu swoich możliwości do pracy (1.500 zł – 800 zł – 473 zł = 227 zł). Przy ustalaniu renty Sąd I instancji nie odliczył dotychczas wypłacanej przez pozwanego renty w kwocie 270 zł, biorąc pod uwagę iż jest ona wypłacana z innego tytułu, tj. zwiększonych potrzeb.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w pkt 2. i 3., wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 2.473,96 zł tytułem renty wyrównawczej począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość oraz zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu polegającą na: a) przyjęciu opinii biegłego sądowego M. K. za niepodważalną, wiarygodną i wyczerpująco uzasadnioną, b) uznaniu zeznań powoda za niewiarygodne w zakresie uzyskiwanych dochodów i wykonywanych obowiązków zawodowych, c) uznaniu zeznań świadka J. W. za częściowo niewiarygodne, d) przyjęciu, że powód jest w stanie wykonywać pracę masażysty, operatora urządzenia produkującego, montera elementów niskogabarytowych, kontrolera jakości, wydawcy narzędzi, sprzedawcy, portiera;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z komunikatu Urzędu Statystycznego w W. o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa (...) w październiku 2015

r., wniosku o zwrócenie się do Głównego Urzędu Statystycznego, jak również oddaleniu wniosku dowodowego o zwrócenie się do Urzędu Statystycznego w W.;

- art. 386 § 6 k.p.c. przez niewykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego i przeprowadzenie postępowania dowodowego w węższym zakresie niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji.

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. co do punktów 1. i 3., wnosząc o uchylenie wyroku w pkt 1. w zakresie zasądzonych na rzecz powoda odsetek ustawowych od renty i umorzenie postępowania w tym zakresie, zmianę wyroku w pkt 1. w pozostałym zakresie i oddalenie powództwa w całości oraz stosunkowe rozliczenie pomiędzy stronami kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 363 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności poszczególnych rat rent i zasądzenie roszczenia w tym zakresie na rzecz powoda;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez brak rozważenia całokształtu materiału dowodowego, naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolną ich ocenę poprzez poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie możliwości zarobkowych powoda wbrew uznanym za kompletne i prawidłowe opiniom biegłego rewidenta M. K.;

- naruszenie art. 444 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej powoda okoliczności pozostających poza zakresem odpowiedzialności;

- błąd w ustaleniach faktycznych przy określaniu wysokości renty wyrównawczej poprzez uwzględnienie przy wycieceniu renty powoda z ZUS w wysokości niższej niż faktycznie otrzymana.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Przede wszystkim zasadna jest apelacja pozwanego w zakresie, w jakim zarzuca Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku o odsetkach, mimo prawomocnego oddalenia powództwa w tym zakresie w wyroku z dnia 19 sierpnia 2011 r. W wyroku tym Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 2.700,96 zł miesięcznej renty wyrównawczej płatnej do dnia 5. każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość (pkt 3. wyroku). Sąd Okręgowy nie zasądził jednak odsetek (mimo zgłoszenia takiego żądania przez powoda) i oddalił powództwo w pozostałej części. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3. wyroku zostało zaskarżone wyłącznie przez pozwanego, natomiast powód zaskarżył oddalenie powództwa jedynie w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wyrok z dnia 19 sierpnia 2011 r. uprawomocnił się w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia odsetek od przyznanej powodowi renty wyrównawczej (art. 363 § 3 k.p.c.). Z tego względu Sąd Apelacyjny, uchylając na skutek apelacji pozwanego pkt 3. wyroku z dnia 19 sierpnia 2011 r., uchylił go jedynie w takim zakresie, w jakim orzeczenie to zawierało rozstrzygnięcie o rencie wyrównawczej, a więc bez odsetek.

W konsekwencji, należy przyjąć, że orzekając o odsetkach od przyznanej renty Sąd I instancji naruszył art. 366 k.p.c. Z tego względu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części obejmującej rozstrzygnięcie o odsetkach i umorzył postępowanie w sprawie w tej części.

Zasadna jest również apelacja powoda w części, w jakiej kwestionuje przyznaną powodowi rentę. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, za wyjątkiem ustaleń dotyczących dochodów powoda, które osiągałby, gdyby do wypadku nie doszło oraz dochodów, które obecnie powód jest w stanie osiągać.

Należy przede wszystkim stanowczo odrzucić pogląd, że ustalenie wysokości tej renty wymaga w okolicznościach niniejszej sprawy wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Wiadomości takie nie są potrzebne ani dla ustalenia hipotetycznych zarobków powoda, które by osiągał, gdyby do zdarzenia szkodzącego nie doszło, ani do ustalenia wysokości zarobków, które powód może osiągać aktualnie. W tym celu wystarczy odwołać się do powszechnie dostępnych wskaźników ekonomicznych oraz wykonać kilka prostych operacji matematycznych. Innymi słowy, opieranie ustaleń faktycznych w tym zakresie na opinii biegłych było chybione. Niezasadne są zatem wszystkie zarzuty obu apelacji odnoszące się do opinii biegłych.

Sąd I instancji trafnie wskazał, że przyznana w oparciu o art. 444 § 2 k.c. renta wyrównawcza ma na celu naprawienie szkody wyrażającej się różnicą między wysokością zarobków, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby do zdarzenia szkodzącego nie doszło, a zarobkami, które poszkodowany może faktycznie osiągać. Rację ma Sąd Okręgowy podnosząc, że konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do hipotetycznego przebiegu zdarzeń, a ustalenia w na tej płaszczyźnie mogą być dokonywane jedynie w pewnym przybliżeniu.

Co więcej, należy pamiętać, że zgodnie z art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tymi kryteriami powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości renty, ponieważ z natury rzeczy ściśle udowodnienie wysokości żądania (rozmiaru utraconych zarobków) nie jest możliwe.

Punktem wyjścia do ustalenia wysokości należnej powodowi renty musi być wysokość zarobków, jakie powód osiągał przed wypadkiem. Sąd Okręgowy ustalił, że było to około 1.500 zł miesięcznie netto. Ustalenie to nie jest podważane przez apelujących i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na tej podstawie należy ocenić, w jakiej wysokości dochody osiągałby powód po wypadku. Odpowiednim miernikiem powinno być odniesienie osiągniętych przez powoda zarobków do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ogłaszanego na podstawie art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.). Jest to obiektywny wskaźnik ekonomiczny obrazujący wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (do 2002 r. „przeciętnego wynagrodzenia”), ustalany od 1999 r. w oparciu o jednolitą metodologię. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1999 r. wynosiło 1.706,74 zł (M.P. z 2000 r. nr 5, poz. 120). Powód osiągał więc dochody w wysokości około 88% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nadal mógłby osiągać dochody na tym poziomie. Brak podstaw do przyjęcia, że dochody te miałyby być niższe. Z drugiej strony, powód nie wykazał, iż na skutek uzyskania dodatkowych umiejętności i kompetencji, zwiększenia renomy itp. jego dochody uległyby zwiększeniu. Należy wobec tego przyjąć, że, gdyby nie wypadek, dochody powoda w kolejnych latach kształtowałyby się na poziomie 88% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Oznacza to, że w roku 2010 r. wynosiłyby około 2.837 zł (M.P. z 2011 r. 11, poz. 120), 2011 r. – 2.991 zł (M.P. z 2012 r., poz. 63), 2012 r. – 3.098 zł (M.P. z 2013 r., poz. 89), 2013 r. – 3.212 zł (M.P. z 2014 r., poz. 146), 2014 r. – 3.329 zł (M.P. z 2015 r., poz. 179), 2015 r. – 3.431 zł (M.P. z 2016 r., poz. 145) i 2016 r. – 3.520 zł (M.P. z 2017 r., poz. 183).

Według Sądu Apelacyjnego, powód w chwili obecnej mógłby podjąć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest co prawda trwale częściowo niezdolny do pracy, ale sytuacja ta – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – nie wyklucza podjęcia przez niego pracy. Rację ma również Sąd I instancji, podnosząc, że ewentualne zwiększone trudności w znalezieniu pracy w pobliżu miejsca zamieszkania powoda (w porównaniu z innym rejonami kraju) nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem (art. 361 § 2 k.c.).

Powód jest więc w stanie podjąć pracę, za którą mógłby otrzymywać co najmniej minimalne wynagrodzenie w rozumieniu ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 847). Minimalne wynagrodzenie wynosiło w poszczególnych latach: 2010 r. – 1.317 zł (M.P. z 2009 r. Nr 48, poz. 709), 2011 r. – 1.386 zł (Dz.U. z 2010 r. Nr 194, poz. 1288), 2012 r. – 1.500 zł (Dz.U. z 2011 r. Nr 192, poz. 1141), 2013 r. – 1.600 zł (Dz.U. z 2012 r., poz. 1026), 2014 r. – 1.680 zł (Dz.U. z 2013 r., poz. 1074), 2015 r. – 1.750 zł (Dz.U. z

2014 r., poz. 1220), 2016 r. – 1.850 zł (Dz. Z 2015 r., poz. 1385), 2017 r. – 2.000 zł (Dz.U. z 2016 r., poz. 1456) W konsekwencji, różnica między dochodami, które powód otrzymywałby, gdyby do wypadku nie doszło, a możliwym do osiągnięcia wynagrodzeniem minimalnym wahała się w okresie 2010 – 2017 r. między około 1.500 zł a 1.650 zł brutto, czyli około 1.125 zł – 1.215 zł netto. Uwzględniając fakt, że wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę jest ustalana arbitralnie przez pracodawcę, można w uproszczeniu przyjąć, że ubytek dochodów pozwanego w okresie 2010 – 2017 wynosi średnio około 1.200 zł netto. Ustalenie tej kwoty w wysokości netto jest istotne dlatego, że renta wyrównawcza nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym (art. 21 ust. 1 pkt 3c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2032 ze zm.).

Renta, którą powód otrzymuje z ZUS tytułem częściowej utraty zdolności zarobkowych wynosiła w latach 2010 r. – 2017 r. od 482 zł do 610 zł. Można zatem przyjąć, że jest to kwota w wysokości około 600 zł. W konsekwencji, ubytek w dochodach powoda wynosi 600 zł (1.200 zł – 600 zł). Biorąc pod rozwagę, że Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powoda kwotę 227 zł, konieczne jest uwzględnienie apelacji w zakresie powiększenia przyznanej renty o dodatkowe 370 zł (600 zł – 227 zł).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że w oparciu o art. 444 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 370 zł tytułem renty wyrównawczej, począwszy od dnia 1 listopada 2010 r. i na przyszłość, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca z góry oraz oddalił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelacje stron w pozostałej części, jako bezzasadne.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.